



Sygn. akt I NSNc 663/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Aleksander Stępkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Maria Szczepaniec

Aleksander Stefan Popończyk (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej „C.” w L.

przeciwko M. S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 22 czerwca 2022 r.

skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Prokuratora Generalnego od wyroku Sądu Rejonowego w L. z 12 grudnia 2014 r., sygn. II C (...):

- 1. oddala skargę nadzwyczajną;**
- 2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania przed Sądem Najwyższym.**

UZASADNIENIE

Skargę nadzwyczajną od wyroku Sądu Rejonowego w L. z 12 grudnia 2014 r., sygn. akt II C (...), w sprawie z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej „C.” w L. przeciwko M. S., o zapłatę, złożył Prokurator Generalny, zaskarżając ww. wyrok w całości.

Na podstawie art. 89 § 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. 2019, poz. 825 ze zm.; dalej: u.SN) zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie zasad, wolności i praw człowieka i obywatela, określonych w Konstytucji RP, tj. konstytucyjnego prawa do sądu wynikającego z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, a w szczególności składającego się na nie prawa do właściwego ukształtowania procedury sądowej i sprawiedliwości proceduralnej, która ma również podstawę w zasadzie demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP), polegające na zaniechaniu rozpoznania przez Sąd podniesionego przez pozwaną w toku postępowania zarzutu peremptoryjnego w postaci zarzutu przedawnienia roszczenia z tytułu tzw. normatywu, co powoduje, że zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem konstytucyjnego standardu rzetelnego i zgodnego z prawem rozpatrzenia sprawy z uwagi na naruszenie istniejących rozwiązań prawa materialnego, a w konsekwencji nie może zostać uznany za orzeczenie sprawiedliwe;

2. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 117 k.c. w zw. z art. 118 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na zaniechaniu rozpoznania przez Sąd podniesionego w toku postępowania przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia powodowej Spółdzielni z tytułu tzw. normatywu (należności z tytułu odsetek przejściowo wykupionych przez budżet Państwa) i mającego bezpośredni wpływ na rozstrzygnięcie w zakresie odsetek za opóźnienie, co w konsekwencji doprowadziło do nierozpoznania przez Sąd istoty sprawy wskutek niezbadania wszystkich zarzutów merytorycznych przeciwstawionych zgłoszonemu roszczeniu, w sytuacji gdy przedawnienie jest instytucją prawa materialnego a ocena prawna tak podniesionego zarzutu jest kwestią prejudycjalną dla oceny skuteczności powództwa, gdyż rzutuje na ocenę czy może być dochodzona od pozwanego w postępowaniu sądowym i w jakiej wysokości wierzytelność główna jak również wierzytelność z tytułu odsetek za opóźnienie, które jest roszczeniem akcesoryjnym i przedawnia się najpóźniej z chwilą przedawnienia się roszczenia głównego, a sąd nie może uchylić się w toku postępowania od zbadania zasadności takiego zarzutu.

Na zasadzie art. 91 § 1 u.SN i art. 388 § 1 k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w L. do ponownego rozpoznania wraz z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania ze skargi nadzwyczajnej.

W uzasadnieniu skargi nadzwyczajnej podniesiono m.in., że Sąd Rejonowy wydając zaskarżone orzeczenie wskazał, że pozwana w piśmie z 23 stycznia 2012 r. znajdującym się na k. 250 akt sprawy, podniosła zarzut przedawnienia roszczeń powódki w zakresie odsetek od nieterminowych spłat w związku z czym uwzględnił go w powyższym zakresie do 17 czerwca 2007 r. Prokurator Generalny stwierdził, że nie można się zgodzić ze stanowiskiem Sądu, jakoby M. S. skutecznie podniosła zarzut przedawnienia tylko w odniesieniu do odsetek od nieterminowych spłat normatywu, albowiem ustalenie to jest sprzeczne z prezentowanym w sprawie stanowiskiem procesowym pozwanej.

Skarżący podkreślił, że M. S. już w piśmie z 3 listopada 2010 r. wskazywała: „odsetki przejściowo wykupione, naliczane od odsetek, w tym odsetek bezprawnie skapitalizowanych, są świadczeniem nienależnym, a z dniem 30 grudnia 2009 roku uległy przedawnieniu” (k. 80 *in fine* akt dołączonych / s. 15 skargi nadzwyczajnej). W uzasadnieniu skargi nadzwyczajnej podniesiono, że w piśmie procesowym z 23 stycznia 2012 r., na które powołał się Sąd Rejonowy, pozwana wskazała natomiast, że roszczenie o zapłatę zaległych rat jest bezpodstawne i nienależne – ma charakter roszczeń okresowych i przedawnia się po upływie 3 lat zgodnie z art. 118 k.c. Prokurator Generalny podkreślił, że treść powołanych wyżej pism procesowych pozwanej, jednoznacznie wskazuje, że M. S. zmierzając do unicestwienia żądania powódki w sprawie, podniosła zarzut przedawnienia co do całości roszczeń dochodzonych pozwem, a więc tak co do należności głównej, jak i odsetek od niej, natomiast w uzasadnieniu skarżonego wyroku Sąd nie odniósł się w ogóle do tej kwestii i nie rozpoznał tak sformułowanego zarzutu pozwanej. Skarżący podniósł, że skoro Sąd Rejonowy nie dokonał oceny podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia z tytułu normatywu za okres od 1 września 2000 r. do 31 grudnia 2005 r., a zatem nie ustalił, czy powódka mogła dochodzić wynikającej stąd kwoty w wysokości 5 646,05 zł w analizowanym procesie, a jeśli nawet część dochodzonego roszczenia nie była objęta przedawnieniem to od jakiej

daty i w jakiej wysokości, nie można także uznać, że rozstrzygnięcie odnośnie do odsetek za opóźnienie od powyższej kwoty, było prawidłowe i korzysta z ochrony prawnej.

Powódka w swojej odpowiedzi na skargę wniosła o oddalenie skargi nadzwyczajnej w całości. W uzasadnieniu wskazała m.in., że w jej ocenie roszczenie dochodzone pozwem w zakresie nieuiszczonych przez pozwaną rat normatywu nie jest świadczeniem okresowym, a w konsekwencji, termin przedawnienia do dochodzenia przez powodową Spółdzielnię roszczenia wynosi dziesięć lat.

Pozwana wniosła trzy odpowiedzi na skargę nadzwyczajną. We wszystkich trzech odpowiedziach na skargę przyłączyła się do stanowiska Prokuratora Generalnego.

Jeśli chodzi o podstawę zaskarżonego wyroku, to 18 października 1984 r. pomiędzy Narodowym Bankiem Polskim Oddział w L. a Spółdzielnią Mieszkaniową „C.” w L. została zawarta generalna umowa kredytowa na spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe.

W odpowiedzi na wniosek z 23 lipca 1987 r., decyzją kredytową z 22 września 1987 r., Spółdzielni przyznano kredyt na realizację zadania inwestycyjnego – budowy „Osiedla Mieszkaniowego B. ” w kwocie 2 292 174 000 zł (przed denominacją).

Aneks numer 1/89 z 29 czerwca 1989 r. zwiększono dotychczas przyznany kredyt do kwoty 5 561 592 000 zł (przed denominacją).

Następnie, 8 lutego 1990 r. podpisano aneks numer 2, mocą którego zwiększono przedmiotową kwotę do 27 159 900 000 starych złotych. Zgodnie z treścią aneksu numer 2, przyznany kredyt podlegał oprocentowaniu w wysokości 23% w stosunku miesięcznym, zaś zadanie inwestycyjne miało zostać zakończone w terminie do 31 grudnia 1990 r. Po upływie 3 miesięcy od wskazanej daty miało natomiast nastąpić przeniesienie zadłużenia na rachunek spłat długoterminowych i rozpoczęcie spłaty. Stawka oprocentowania dla zadłużenia przeterminowanego wynosiła 840% w stosunku rocznym.

Dnia 25 kwietnia 1990 r. M. S. uzyskała przydział lokalu mieszkalnego na warunkach lokatorskiego prawa do lokalu (...) w budynku przy ul. H. w L..

Uprzednio, 12 marca 1990 r., złożyła zobowiązanie, że po ustaleniu przez Spółdzielnię ostatecznego rozliczenia zadania – budowy osiedla B., wpłaci w terminie wskazanym przez Zarząd Spółdzielni kwotę obciążającą przydzielony jej lokal.

W roku 1992 Spółdzielnia ostatecznie rozliczyła zadanie inwestycyjne, a kredyt wraz z odsetkami, które narosły przez okres budowy Osiedla B., został przeniesiony do długoterminowej spłaty w okresie 40 lat. Po dokonaniu rozliczenia z Bankiem, Spółdzielnia udzieliła członkom informacji o wysokości przypadającego na ich lokale kredytu. Jak wynikało z końcowego rozliczenia zadania na dzień 7 stycznia 1992 r., koszt członkowski mieszkania zajmowanego przez M. S. wynosił 69 586 100 zł (przed denominacją). Dzięki potrąceniu 10% wkładu mieszkaniowego oraz umorzeniu przez budżet Państwa 50% kosztów budowy, pozostały do rozliczenia przez nią kredyt bankowy wynosił 27 834 400 zł (przed denominacją), przy czym wraz z odsetkami – 49 740 900 zł (przed denominacją). Miesięczna rata kredytu od 1 stycznia 1992 r. wynosiła 70 100 zł (przed denominacją), zaś miesięczne odsetki od kredytu, liczone od tego dnia wynosiły 1 795 700 zł (przed denominacją). Od zadłużenia z tytułu kredytu przeniesionego do długoterminowej spłaty odsetki były naliczane raz na kwartał.

Od 1 stycznia 1996 r., tj. dnia wejścia w życie ustawy z dnia 30 listopada 1995 r. o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzielaniu premii gwarancyjnych oraz refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych, Państwo Polskie udzielało obywatelom pomocy w spłacie kredytów mieszkaniowych m.in. poprzez przejściowe wykupienie ze środków budżetu państwa wynikających z nich odsetek.

Przedmiotowym programem została objęta również M. S., która 30 grudnia 1999 r. uregulowała na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej „C.” w L. kredyt bankowy i skapitalizowane odsetki bankowe związane z przydziałem lokalu przy ul. H. w L..

Do zapłaty pozostało jej zadłużenie z tytułu odsetek budżetowych, tj. odsetek przejściowo wykupionych ze środków budżetu państwa, które na dzień 31 grudnia 1999 r. wynosiło kwotę 29 987,79 zł. Z uwagi na brak jednorazowej wpłaty, była ona zobowiązana do wnoszenia miesięcznych rat tzw. normatywu. Na dzień 30 września 2010 r. jej zadłużenie z tytułu odsetek budżetowych wynosiło

21 695,34 zł. Wysokość normatywu za okres od 1 września 2000 r. do 31 grudnia 2005 r. wynosiła natomiast 5 645,05 zł. Przedmiotowa kwota nie została do momentu wydania skarżonego wyroku uiszczona, przy czym zgodnie ze Statutem Spółdzielni Mieszkaniowej „C.” w L., powódka może naliczać odsetki ustawowe od niewypłaconych w terminie należności.

Pozwem z 18 czerwca 2010 r. powódka wniosła o zasądzenie od pozwanej M. S. kwoty 11 229,33 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że w oparciu o treść art. 4 ust. 6 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz.U. 2003, nr 119, poz. 1116 ze zm.) i postanowień Statutu Spółdzielni Mieszkaniowej „C.” w L., pozwana zobowiązana jest do ponoszenia opłat eksploatacyjnych za używanie lokalu do końca każdego miesiąca, uczestnicząc również w spłacie zaciągniętego przez Spółdzielnię kredytu wraz z odsetkami w części przypadającej na jej lokal. Natomiast według wykazów księgowych pozwana za okres od 1 września 2000 r. do 31 grudnia 2005 r. zalega ze spłatą kredytu normatywnego w kwocie 5 650,90 zł. oraz odsetek w wysokości 5 578,43 zł. Pomimo wielokrotnych wezwań do zapłaty należności głównej wraz z wezwaniem do zapłaty ustawowych odsetek za zwłokę w związku z nieterminowym regulowaniem należności, pozwana przedmiotowych kwot dotychczas nie uiściła.

Dnia 23 czerwca 2010 r. Sąd Rejonowy w L. nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w sprawie o sygn. akt II Nc (...) nakazał pozwanej zaspokojenie roszczenia powódki zgodnie z treścią wniesionego pozwu.

Dnia 29 lipca 2010 r. pozwana złożyła sprzeciw, zaskarżając powyższe orzeczenie w całości wniosła o oddalenie powództwa, a także o obciążenie powódki kosztami procesu.

Po rozpoznaniu sprawy z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej „C. ” w L. przeciwko M. S. o 11 229,33 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, Sąd w skarżonym wyroku:

I. zasądził od M. S. na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej „C.” w L. kwotę 7 321,86 zł (siedem tysięcy trzysta dwadzieścia jeden złotych osiemdziesiąt sześć groszy) z odsetkami ustawowymi od dnia 18 czerwca 2010 r. do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałej części;

III. zasądził od M. S. na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej „C.” w L. kwotę 1 942,30 zł (tysiąc dziewięćset czterdzieści dwa złote trzydzieści groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazał pobrać od Spółdzielni Mieszkaniowej „C.” w L. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w L.) kwotę 1 008,95 zł (tysiąc osiem złotych dziewięćdziesiąt pięć groszy) tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa [odnośnie do numeracji – pkt III wyroku omyłkowo powtarza się];

IV. nakazał pobrać od M. S. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w L.) kwotę 1 890,31 zł (tysiąc osiemset dziewięćdziesiąt złotych trzydzieści jeden groszy) tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

W uzasadnieniu skarżonego wyroku Sąd m.in. podkreślił, że pozwana kwestionowała roszczenie wskazując, iż 30 grudnia 1999 r. dokonała spłaty obciążającego jej lokal mieszkalny kredytu i nie jest już nic Spółdzielni winna, ale podnieść należy, że spłata zadłużenia z tytułu kredytu bankowego i skapitalizowanych odsetek bankowych nie zwalniała pozwanej od obowiązku spłaty miesięcznych rat normatywu, którego spłata obowiązuje do momentu całkowitego uregulowania zadłużenia z tytułu odsetek przejściowo wykupionych przez budżet Skarbu Państwa. Wraz z wejściem w życie ustawy z dnia 30 listopada 1995 r. o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzielaniu premii gwarancyjnych oraz refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych, Państwo Polskie zaczęło udzielać obywatelom pomocy w spłacie kredytów mieszkaniowych. Zgodnie z art. 4 ust. 1 pkt 2 ww. ustawy, jednym ze sposobów wsparcia było przejściowe wykupowanie zaciągniętych przedmiotowej ze środków budżetu państwa odsetek wynikających z kredytów mieszkaniowych. Stosownie do treści art. 4 ust. 2 ustawy, odsetki przejściowe wykupione ze środków budżetu państwa podlegały zaś oprocentowaniu. Taką formą pomocy została objęta również M. S..

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu skarżonego wyroku stwierdził również, że analiza akt sprawy pozwala na konstatację, iż obciążenie z tytułu normatywu za okres objęty pozwem, tj. od 1 września 2000 r. do 31 grudnia 2005 r. wynosiło 5 645,05 zł i nie zostało dotychczas przez M. S. spłacone; z tego względu żądanie co do tej kwoty należało uwzględnić.

W odniesieniu do kwestii przedawnienia w uzasadnieniu skarżonego wyroku wskazano:

– „W toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska. Ponadto pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczeń powoda w zakresie odsetek od nieterminowych wpłat (k. 250)” (s. 2 skarżonego wyroku);

– „Pozwana [p]odniosła zarzut przedawnienia odsetek. Wskazać należy, że po myśli art. 117 § 1 i 2 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Z kolei zgodnie z art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. Świadczeniem okresowym jest bez wątpienia obowiązek uiszczania odsetek. Roszczenie o odsetki staje się wymagalne osobno w każdym dniu opóźnienia i w związku z tym przedawnia się osobno za każdy dzień opóźnienia. Jednocześnie wskazać należy, że bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia (art. 123 § 1 k.c.). Odnosząc powyższe do stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy w odniesieniu do żądania odsetek ustawowych od kwot rat normatywu w okresie od 1 września 2000 r. do 30 listopada 2009 r., uznać należy, że przedawnieniu uległo roszczenie o odsetki należne do dnia 17 czerwca 2007 r. W dniu 18 czerwca 2010 r. został bowiem wniesiony pozew w niniejszej sprawie, co spowodowało przerwę biegu przedawnienia. W konsekwencji nieprzedawnione i podlegające uwzględnieniu pozostały odsetki

ustawowe od kwoty 5 645,05 zł za okres od dnia 18 czerwca 2007 r. do dnia 30 listopada 2009 r. (zgodnie z żądaniem). Należy zaznaczyć, że stopa procentowa odsetek ustawowych we wskazanym okresie wynosiła: od 18 czerwca 2007 r. do 15 grudnia 2008 r. – 11,5% w skali roku, zaś od 16 grudnia 2008 r. do 30 listopada 2009 r. – 13% w skali roku. Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że kwota odsetek ustawowych od nieuiszczonego normatywu w wysokości 5 645,05 zł, za okres od dnia 18 czerwca 2007 r. do 30 listopada 2009 r. wyniosła 1 676,81 zł. Tym samym, roszczenie powoda przekraczające tę kwotę podlegało oddaleniu” (s. 7-8 skarżonego wyroku, pisownia oryginalna).

Pozwana już w piśmie z 21 listopada 2014 r. (tj. 3 tygodnie przed datą wydania wyroku) domagała się sporządzenia i doręczenia wyroku z uzasadnieniem. Sąd Rejonowy postanowieniem z 12 grudnia 2014 r. odrzucił ten wniosek.

Pozwana nie wniosła apelacji od wyroku Sądu Rejonowego w ustawowym terminie.

W piśmie z 8 kwietnia 2015 r. M. S. domagała się przywrócenia terminu do złożenia apelacji od wyroku Sądu Rejonowego z 12 grudnia 2014 r. wskazując, że nie została powiadomiona o terminie rozprawy, na której zapadł wyrok i wskazała, że skoro ona zwróciła się do Sądu drogą listowną o przesłanie wyroku z uzasadnieniem, to obowiązkiem Sądu była informacja, że został wydany wyrok. Nadto wskazała, że: „Obciążenie kosztami sądowymi narusza elementarne poczucie uczciwości i przyzwoitości. Decyzja Sądu rażąco kłóci się z poczuciem sprawiedliwości. Jest sprzeczna z art. 2, 32, 45 Konstytucji RP”.

Zarządzeniem z 12 kwietnia 2015 r. pozwana została wezwana do usunięcia braków formalnych wniosku przez podanie kiedy ustała przyczyna uchybienia terminu do złożenia apelacji i dokonanie tej czynności, tj. złożenia apelacji w terminie tygodnia od daty doręczenia zarządzenia, tj. od dnia 20 maja 2015 r. W piśmie z 27 maja 2015 r., pozwana złożyła jedynie pismo, w którym wносиła o przedłużenie terminu do wykonania zobowiązana, zaś braki formalne wniosku uzupełniła dopiero 3 czerwca 2015 r.

W piśmie z 3 czerwca 2015 r. pozwana wskazała, że 10 kwietnia 2015 r. ustała przyczyna uchybienia terminowi apelacji i w piśmie z 3 czerwca 2015 r. wywiodła apelację wskazując, że roszczenia spółdzielni były przedawnione.

Zarządzeniem z 10 czerwca 2015 r., Sąd zwrócił wniosek M. S. o przywrócenie terminu do złożenia apelacji. Sąd wskazał, że termin ustawowy z art. 130 § 1 k.p.c. jest ustawowym i nie podlegał przedłużeniu i nie może być skracany, zatem niewykonanie zarządzenia skutkowało zwrotem pisma.

Postanowieniem z 10 czerwca 2015 r. Sąd Rejonowy w L. odrzucił apelację pozwanej jako złożoną po terminie. Pozwanej doręczono ww. postanowienie 3 lipca 2015 r. Na powyższe postanowienie pozwana 10 lipca 2015 r. złożyła zażalenie, w którym m.in. napisała:

– „Dlaczego została sprawa zamknięta – 14.11.2014 r [...] Czyżby dlatego, że Pełnomocnik Spółdzielni zdecydował, żeby sprawę zakończyć – jak wynika z akt sądowych”;

– „To ja jako obywatel, nie mam żadnych praw – wszystkie istotne dowody w sprawie które zgłaszałam, włącznie z zapytaniami prawnymi do Trybunału Konstytucyjnego były odrzucane!”

– „Czy nie ma możliwości przedłużenia terminu, jeżeli ktoś występuje z takim wnioskiem? Wedle mojej wiedzy istnieje taka możliwość” (k. 585-586 akt dołączonych).

To oraz kolejna pisma wnoszone przez pozwaną do Sąd Rejonowego w L. nie odniosły zamierzonego skutku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nadzwyczajna nie zasługuje na uwzględnienie.

1. Wprowadzenie do polskiego systemu prawnego instytucji kontroli nadzwyczajnej w art. 89-95 u.SN miało na celu zaradzenie podnoszonym w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, ograniczeniom skargi konstytucyjnej, która nie pozwalała na adekwatną reakcję względem orzeczeń sądów powszechnych lub wojskowych, które wprawdzie zapadały z naruszeniem zasad konstytucyjnych, jednak w oparciu o przepisy, którym nie można było czynić zarzutu niekonstytucyjności (zob. sygnalizacja pełnego składu TK dokonana 12 marca 2003 r., S 1/03). Skarga nadzwyczajna została wprowadzona celem zaradzenia temu deficytowi nadzwyczajnych środków zaskarżenia pozwalających

na eliminację rażąco wadliwych orzeczeń z poszanowaniem prawa do sądu (zob. wyrok pełnego składu TK z 19 lutego 2003 r., P 11/02, pkt 5) afirmując w ten sposób zasadę demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Realizując te założenia, skarga nadzwyczajna nie stanowi instrumentu ponownej kontroli instancyjnej, ale służy skonkretyzowanej kontroli konstytucyjności aktów jurysdykcyjnych, zaś jej zgodność z międzynarodowymi standardami ochrony praw człowieka była już wyjaśniana w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyroki Sądu Najwyższego z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20, pkt 1-6; z 25 listopada 2020 r. I NSNc 57/20, pkt 1-5).

2. Skarga nadzwyczajna może zostać wniesiona jedynie wówczas, gdy jest to konieczne dla zapewniania zgodności prawomocnych orzeczeń sądów powszechnych i wojskowych z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (art. 89 § 1 u.SN *in principio*) i tylko w sytuacji, gdy można ją oprzeć na przynajmniej jednej z trzech podstaw, określonych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN. Sąd Najwyższy zwracał uwagę, że połączenie ogólnej przesłanki funkcjonalnej ze szczegółowymi podstawami skargi nadzwyczajnej sformułowaniem „o ile”, jednoznacznie wskazuje na konieczność jednoczesnego zaistnienia przesłanki funkcjonalnej i którejś (przynajmniej jednej) z jej szczegółowych podstaw wymienionych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2020 r., I NSNc 48/19). Jednocześnie, wzajemna relacja, zachodząca między przesłanką funkcjonalną i przesłankami szczegółowymi wymaga, aby w pierwszej kolejności dokonać oceny zaistnienia podstaw szczegółowych, a następnie dopiero dokonać oceny tego, czy ziściła się również przesłanka funkcjonalna (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 28 października 2020 r., I NSNc 22/20, pkt 2; 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20, pkt 10).

Chociaż więc skarga nadzwyczajna jest instrumentem szeroko pojętego wymiaru sprawiedliwości w znaczeniu o którym mowa w art. 175 ust. 1 Konstytucji RP, to przesłanka funkcjonalna skargi, nakazująca dokonanie oceny tego, czy uchylene lub zmiana zaskarżonego orzeczenia sądu powszechnego są konieczne dla zapewnienia poszanowania zasady ustrojowej wyrażonej w art. 2 Konstytucji RP, podobnie jak i możliwość sformułowania zarzutów przewidzianych

w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN, czynią z tej skargi również instrument skonkretyzowanej kontroli konstytucyjności orzeczeń sądowych.

3. Na podmiocie wnoszącym skargę nadzwyczajną spoczywa w pierwszej kolejności powinność wykazania zaistnienia w danej sprawie przynajmniej jednej z przesłanek szczegółowych – uchybień wymienionych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN, a następnie wykazanie, że wystąpienie tych uchybień czyni koniecznym uwzględnienie skargi celem zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

4. Ścisłe określenie przesłanek przedmiotowych skargi nadzwyczajnej związane jest z jej funkcją ochronną w ujęciu Konstytucji RP, tj. z jednej strony, z dążeniem do zapewnienia prawidłowości działania organów władzy publicznej (art. 7 w związku z art. 2 Konstytucji RP), a z drugiej strony, z konieczną ochroną stabilności i prawomocności orzeczeń sądowych oraz kształtowanych przez nie stosunków prawnych (art. 45 w związku z art. 2 Konstytucji RP; zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; wyrok Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2021 r., I NSNk 3/19).

Konstrukcja skargi nadzwyczajnej wymaga zatem takiego określenia jej przesłanek, które służyć będzie eliminowaniu z obrotu orzeczeń sądowych obarczonych wadami o fundamentalnym znaczeniu w świetle zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. W konsekwencji, stwierdzone naruszenia stanowiące przesłanki szczegółowe kontroli nadzwyczajnej muszą być na tyle poważne, by względ na całokształt zasady wyrażonej w art. 2 Konstytucji RP nakazywał ingerencję w powagę rzeczy osądzonej (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 9 grudnia 2020 r., I NSNu 1/20 i z 13 stycznia 2021 r., I NSNk 3/19).

5. O ile ocena spełnienia przesłanek szczegółowych sprowadza się, w dużym uproszczeniu, do dokonania subsumpcji, o tyle dokonując oceny ziszczenia się przesłanki funkcjonalnej, czyli oceniając konieczność zapewnienia zgodności prawomocnych orzeczeń z art. 2 Konstytucji RP, kluczowe jest ważenie konstytucyjnych wartości wyrażających się w art. 2 Konstytucji RP (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20; 21 kwietnia 2021 r., I NSNc 89/20).

6. Sąd Najwyższy wielokrotnie już zwracał uwagę, że specyfika przesłanki funkcjonalnej skargi nadzwyczajnej musi być uwzględniona przy odpowiednim stosowaniu art. 398¹³ § 1 k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN, przewidującego związanie sądu podstawami skargi. Jak podkreślał Sąd Najwyższy, konieczność zapewnienia zgodności z art. 2 Konstytucji RP wymaga wzięcia pod uwagę sformułowanych w orzecznictwie i doktrynie zasad konkretyzujących tę normę ustrojową. Sąd Najwyższy nie może jednak abstrahować od całokształtu zasady wyrażonej w tym przepisie Konstytucji RP, nawet jeśli skarżący nie wyeksplikował z należytą dokładnością, istotnych dla sprawy aspektów zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20; postanowienia Sądu Najwyższego z: 6 października 2021 r., I NSNc 357/21; 3 sierpnia 2021 r., I NSNc 169/20; 28 września 2021 r., I NSNc 107/21; 29 września 2021 r., I NSNc 228/21; 27 października 2021 r., I NSNc 180/21).

Dokonując oceny ziszczenia się przesłanki funkcjonalnej, czyli oceniając konieczność zapewnienia zgodności prawomocnych orzeczeń z zasadą wynikającą z art. 2 Konstytucji RP, kluczowe staje się ważenie konstytucyjnych wartości. Przemawia za tym nie tylko jej charakter jako normy-zasady, której zachowanie jest oceniane nie tyle w dychotomicznych kategoriach naruszenia bądź nienaruszenia, ale przez ocenę stopnia jej realizacji w optymalizacyjnej konfrontacji z innymi zasadami. Przemawia za tym również fakt, że art. 89 § 1 *in principio* u.SN nie mówi o przestrzeganiu lub nienaruszeniu wskazanej w nim normy, ale o konieczności zapewnienia zgodności z tą zasadą. Tym samym, zgodność z art. 2 Konstytucji RP jest nie tyle kryterium poprawności, co swoistym celem kontroli nadzwyczajnej – stanem, który powinien zostać urzeczywistniony w wyniku rozpoznania skargi. Z samej natury normy będącej zasadą wynika konieczność stosowania zasady proporcjonalności przy ocenie jej realizacji (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20; 21 kwietnia 2021 r., I NSNc 89/20).

Zważywszy na specyfikę kontroli nadzwyczajnej, celem ostatniego jej etapu jest wykazanie, że natura i rozmiar nieprawidłowości popełnionych przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia usprawiedliwia odstępnie od – wynikającej skądinąd

również z zasady państwa prawnego – ochrony powagi rzeczy osądzonej i zmianę lub uchylenie zaskarżonego postanowienia. Co do zasady bowiem, art. 2 Konstytucji RP stoi na straży ostateczności i trwałości prawomocnych orzeczeń sądów powszechnych. Niekiedy jednak natura i ciężar uchybień popełnionych przy wydawaniu orzeczenia, które się uprawomocniło, może nakazywać danie pierwszeństwa względem wynikającym z konieczności ochrony innych praw i wolności konstytucyjnych.

7. Zgodnie z kolejnością redakcyjną i logiką systemu prawnego, w przypadku podniesienia zarzutów na podstawie art. 89 § 1 pkt 1 i 2 u.SN najpierw rozważona winna zostać zasadność zarzutu z art. 89 § 1 pkt 1 u.SN, która stanowi samodzielną przesłankę szczegółową, odrębną od przesłanki szczegółowej określonej w art. 89 § 1 pkt 2 u.SN. Jednakże w rozpoznawanej skardze nadzwyczajnej zdecydowano o innym porządku uzasadniania zarzutów. Z wywodów Prokuratora Generalnego wynika bowiem, że dopatruje się on naruszenia zasad lub wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji RP jako konsekwencji rażącego naruszenia prawa – na co wyraźnie wskazuje konstrukcja uzasadnienia skargi.

Z uzasadnienia skargi nadzwyczajnej wynika, że naruszenie art. 45 ust. 1 Konstytucji RP (prawa do sądu) miałyby polegać na tym, że Sąd Rejonowy orzekając nie zastosował właściwych przepisów prawa. Skarżący formułuje uzasadnienie zarzutu z art. 89 § 1 pkt 1 u.SN w taki sposób, że uchybienia te są tożsame z tymi, które wskazuje jako rażące naruszenie prawa materialnego. Jak zostało to ujęte w skardze nadzwyczajnej w części poświęconej uzasadnieniu zaistnienia przesłanki szczegółowej, o której mowa w art. 89 § 1 pkt 1 u.SN:

– „Instytucja przedawnienia ma służyć stabilizacji obrotu pra[w]nego poprzez ograniczenie lub wyłączenie możliwości dochodzenia roszczeń na drodze sądowej po upływie określonego czasu i realizować jedną z głównych zasad prawa cywilnego, iż ochrony sądowej należy udzielać tylko tym uprawnieniom majątkowym, które są lub mogą być efektywnie wykonywane. Wobec powyższego, skoro roszczenie uległo przedawnieniu, zapadły w przedmiotowej sprawie wyrok nie może zostać uznany za sprawiedliwy i zgodny z zasadą demokratycznego

państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej” (s. 24 skargi nadzwyczajnej, pisownia oryginalna);

– „[...] uznać należy, iż zignorowanie i zaniechanie rozpoznania przez Sąd w toku postępowania I C (...) zgłoszonego przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia z tytułu normatywu, które stanowiło prawo podmiotowe M. S. i uprawnienie, z którego mogła skorzystać jako strona postępowania, naruszało konstytucyjne prawo do sądu określone w art. 45 ust 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i składające się na prawo do właściwego ukształtowania procedury sądowej i sprawiedliwości społecznej” (s. 26 skargi nadzwyczajnej).

Co więcej, z uzasadnienia zarzutu z art. 89 § 1 pkt 1 u.SN, wynika również, że Prokurator Generalny kwestionuje prawidłowość procedowania sądu:

– „Uchybienia dotyczące wydania wyroku Sądu Rejonowego w L. w sprawie o sygn. I C (...) należy powiązać z naruszeniem prawa do sądu (art. 45 ust 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej) w szczególności z wynikającym z niego prawem do rzetelnego postępowania i zasada sprawiedliwości proceduralnej” (s. 24 skargi nadzwyczajnej);

– „Na poziomie stosowania prawa zasada sprawiedliwości proceduralnej znajduje wyraz w rzetelnym stosowaniu istniejących prawnych rozwiązań prawa materialnego i procesowego. Sprawiedliwe rozpatrzenie sprawy stanowi zatem działanie zgodne z przepisami prawa procesowego i materialnego, uwzględniające zasadę proporcjonalności, bezstronności i obiektywizm sędziowski” (s. 25 skargi nadzwyczajnej);

– „[...] nie można zatem mówić, w kontekście powołanego przepisu Konstytucji, aby w sprawie I C (...) zostały zachowane standardy rzetelnego, zgodnego z prawem rozpatrzenia sprawy a wydany w niej wyrok był orzeczeniem sprawiedliwym” (s. 26 skargi nadzwyczajnej).

Skarżący jednak formalnie nie podnosi zarzutu rażącego naruszenia prawa procesowego.

8. Przystępując do rozpoznania sformułowanego na podstawie art. 89 § 1 pkt 2 u.SN zarzutu rażącego naruszenia prawa, w pierwszej kolejności niezbędne jest poczynienie kilku uwag co do instytucji przedawnienia. Przedawnienie roszczeń majątkowych stanowi jeden z aspektów instytucji dawności, która służy

zapewnieniu pewności obrotu i dążeniu do zapewnienia zgodności stanu prawnego ze stanem rzeczywistym. Zasadą ogólną polskiego prawa cywilnego jest to, iż roszczenia majątkowe ulegają po pewnym czasie przedawnieniu, tj. że z jego upływem osoba obowiązana może uchylić się od spełnienia obowiązku, który odpowiada treści roszczenia (zob. wyrok TK z 1 września 2006 r., SK 14/05).

Przedawnienie służy uchyleniu stanu niepewności i przeciwdziała bierności wierzycieli w dochodzeniu należnych im roszczeń, a także ochronie dłużników przed dochodzeniem potencjalnie nienależnych roszczeń w sytuacji, gdy po upływie długiego okresu nie posiadają już dowodów na spłatę zobowiązania. W doktrynie zwraca się uwagę, że instytucja przedawnienia służy w większym stopniu zapewnieniu stabilizacji stosunków społecznych niż sprawiedliwości (zob. E. Łętowska, *Podstawy prawa cywilnego*, Warszawa 1994, s. 20; P. Sobolewski, *objaśnienia do art. 117 k.c. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz*, (red.) K. Osajda, Warszawa 2021, Legalis, nb 2). Interes publiczny, któremu służy przedawnienie, sprawia, że normy regulujące tę instytucję mają charakter bezwzględnie wiążący, przez co stronom stosunku cywilnoprawnego nie przysługuje kompetencja do ich wyłączenia lub modyfikowania. Skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia skutkuje oddaleniem powództwa.

9. Prokurator Generalny zarzuca rażące naruszenie art. 117 k.c. w zw. z art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym na dzień orzekania poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na zaniechaniu rozpoznania przez Sąd podniesionego w toku postępowania przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia powodowej Spółdzielni z tytułu normatywu i mającego bezpośredni wpływ na rozstrzygnięcie w zakresie odsetek za opóźnienie, co w konsekwencji doprowadziło do nierozpoznania przez Sąd istoty sprawy wskutek niezbadania wszystkich zarzutów merytorycznych przeciwstawionych zgłoszonemu roszczeniu. Z tego względu, w ocenie skarżącego, przy prawidłowym zastosowaniu tego przepisu, sąd zbadałby zasadność takiego zarzutu.

10. Niewątpliwie Sąd Rejonowy powinien był rozpoznać wszystkie zarzuty podniesione przez stronę, a zatem nie tylko zarzut przedawnienia roszczeń powoda w zakresie odsetek od nieterminowych wpłat, ale również w odniesieniu do roszczeń co do samych rat normatywu.

Należy jednak zbadać zasadność twierdzeń pozwanej, iż dochodzone przez powódkę roszczenie ulega przedawnieniu z upływem lat trzech. W skardze nadzwyczajnej skoncentrowano się na samej okoliczności nierozpoznania zarzutu przedawnienia przez Sąd Rejonowy, natomiast brak argumentacji dotyczącej kwestii terminu przedawnienia roszczeń powodowej spółdzielni. Uczyniono to jedynie w sposób pośredni odwołując się do argumentacji pozwanej:

– „W piśmie procesowym z dnia 23 stycznia 2012 r., na które powołał się Sąd Rejonowy, wskazała natomiast, że roszczenie o zapłatę zaległych rat jest bezpodstawne i nienależne – ma charakter roszczeń okresowych i przedawnia się po upływie 3 lat zgodnie z art. 118 k.c. Podniosła, że za przyjęciem 3 letniego terminu przedawnienia przemawia fakt, że roszczenia pomiędzy spółdzielnią mieszkaniową a bankiem z tytułu rozliczenia kredytu zaciągniętego na budowę mieszkań w celu przydzielenia ich członkom mają związek z działalnością gospodarczą co potwierdził Sąd Najwyższy m.in. w postanowieniu z dnia 20 października 1999 r., II CKN 378/98. Dalej wskazała, że także odsetki od «rzekomo» nieterminowych wpłat dokonywane w kasie Spółdzielni do końca każdego miesiąca uległy przedawnieniu” (s. 16 skargi nadzwyczajnej).

Odnosząc się do powyższego, w pierwszej kolejności wskazać należy, że nie istnieje postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1999 r. o sygn. akt II CKN 378/98. Istnieje wyrok Sądu Najwyższego z 18 czerwca 1999 r. o tejże sygnaturze tj. II CKN 378/98, ale pozwana zapewne nie miała na myśli tego orzeczenia, gdyż dotyczy on odzyskania przez właściciela przedmiotu najmu w drodze samopomocy i kwestii roszczenia odszkodowawczego byłego najemcy o zwrot utraconych korzyści. Zostało natomiast wydane postanowienie Sądu Najwyższego z 20 października 1999 r., III CKN 372/98 (OSNC 2000, nr 4, poz. 81) i z okoliczności wynika, że o to orzeczenie chodziło pozwanej. W świetle treści postanowienia Sądu Najwyższego z 20 października 1999 r., III CKN 372/98, roszczenia spółdzielni mieszkaniowej wobec banku z tytułu rozliczenia kredytu zaciągniętego na budowę mieszkań w celu przydzielania ich członkom, mają związek z działalnością gospodarczą w rozumieniu art. 118 k.c. Jednak Sąd Najwyższy miał tu wyraźnie na myśli roszczenia względem banku nie zaś względem spółdzielcy. Tymczasem, to samo orzeczenie wskazuje, że: „[...]

działalność spółdzielni mieszkaniowej skierowana «do wewnątrz», w ramach stosunków członkowskich nie ma charakteru gospodarczego, natomiast może być tą działalnością wobec innych przedsiębiorców». Tym samym Sąd Najwyższy odróżnił roszczenia skierowane „na zewnątrz”, wobec przedsiębiorców, od roszczeń skierowanych „do wewnątrz”, wynikających ze stosunku członkostwa, które związku z działalnością gospodarczą nie mają. Wbrew twierdzeniom pozwanej, dochodzone przez powódkę roszczenie nie jest zatem roszczeniem związanym z prowadzeniem przez spółdzielnię działalności gospodarczej, ulegającym trzyletniemu terminowi przedawnienia. W konsekwencji, gdyby Sąd Rejonowy rozpoznał zarzut przedawnienia roszczenia (a nie wyłącznie zarzut przedawnienia odsetek od roszczenia), jak można zakładać, doszedłby do wniosku, że dochodzone w pozwie roszczenie ulega przedawnieniu 10-letniemu, zgodnie z ogólną regułą wyrażoną w art. 118 k.c. w ówczesnym brzmieniu (zob. również wyrok Sądu Najwyższego z 3 grudnia 2004 r., IV CK 344/04).

Pozwana argumentowała również, że roszczenie o zapłatę zaległych rat jest bezpodstawne i nienależne, gdyż ma charakter roszczeń okresowych. W rzeczywistości jednak zadłużenie pozwanej z tytułu odsetek budżetowych, tj. odsetek przejściowo wykupionych ze środków budżetu państwa mogło być zrealizowane jednorazowo, jak wyraźnie zaznaczył Sąd Rejonowy w skarżonym wyroku: „Do zapłaty pozostało jej zadłużenie z tytułu odsetek budżetowych tj. odsetek przejściowo wykupionych ze środków budżetu państwa, które na dzień 31 grudnia 1999 roku wynosiło kwotę 29 987,79 złotych. Z uwagi na brak jednorazowej wpłaty, była ona zobowiązana do wnoszenia miesięcznych rat tzw. normatywu”. Tym samym nie mamy do czynienia ze świadczeniem okresowym, ulegającym 3-letniemu terminowi przedawnienia. Ponadto można wskazać, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreślono, że spłata kredytu w ratach nie jest świadczeniem okresowym w rozumieniu art. 118 k.c. Okoliczność bowiem, że kredyt jest spłacany ratalnie, nie zmienia charakteru tego roszczenia – w roszczenie okresowe (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 2 października 1998 r., III CKN 578/98). Podsumowując ten fragment rozważań, świadczenie mimo płatności w ratach nie jest świadczeniem okresowym, zatem nie może mieć do niego zastosowania trzyletni termin przedawnienia z art. 118 k.c., odnoszący się do

roszczeń o świadczenia okresowe (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 2005 r., III CK 656/04). Rozłożenie takiego świadczenia pieniężnego na raty nie czyni go świadczeniem okresowym (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 21 października 2015 r., III CZP 67/15).

Zważywszy na okoliczność, że powódka wniosła pozew 18 czerwca 2010 r., dochodząc od pozwanej spłaty normatywu za okres od 1 września 2000 r. do 31 grudnia 2005 r., roszczenie to nie uległo przedawnieniu, z uwagi na 10-letni termin przedawnienia. Konsekwentnie, nawet gdyby Sąd Rejonowy rozpoznał podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia, to treść orzeczenia nie uległaby zmianie, gdyż podniesiony zarzut był chybiony.

Tym samym niezrozumiały jest wniosek skargi nadzwyczajnej o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w L. do ponownego rozpoznania.

11. Z uwagi na powyższe, w rozpoznawanej skardze nadzwyczajnej nie zachodzi podstawa szczegółowa z art. 89 § 1 pkt 2 u.SN, a przez to również – ze względu na sposób sformułowania tego zarzutu – nie zachodzi podstawa konstytucyjna z art. 89 § 1 pkt 1. Okoliczności te czynią bezprzedmiotowym badanie tego, czy zaistniała przesłanka funkcjonalna kontroli nadzwyczajnej. Z tych względów, skargę nadzwyczajną Prokuratora Generalnego należało uznać za bezzasadną i w konsekwencji oddalić.

12. Podsumowując dotychczasowe ustalenia warto przypomnieć, iż instytucja przedawnienia, w imię pewności stosunków prawnych, pozbawia skuteczności te roszczenia, których nie egzekwowano przez odpowiednio długi czas. Skarżący zatem zdaje się twierdzić, że konieczność zapewnienia pewności stosunków prawnych poprzez stosowanie przepisów o przedawnieniu należy urzeczywistniać poprzez radykalne zakwestionowanie tejże pewności stosunków prawnych, przez uczynienie w tej sprawie wyłomu w ochronie powagi rzeczy osądzonej. Takie zapatrywanie jest zatem wewnętrznie sprzeczne i nie może zyskać aprobaty. Konkludując, te same racje, które mogłyby przemawiać za stosowaniem przepisów o przedawnieniu, w istocie nakazują oddalić wniesioną przez Skarżącego skargę nadzwyczajną (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 1 marca 2022 r., I NSNc 210/21).

Nawiązując do rozważań poczynionych w pkt 10 niniejszego orzeczenia wskazać również należy, że przedawnienie to przyznanie pierwszeństwa stabilizacji stosunków społecznych nad słuszością, a istota skargi nadzwyczajnej jako instytucji daje pierwszeństwo słuszości nad stabilnością stosunków prawnych. W tym kontekście brakuje w skardze nadzwyczajnej wyjaśnienia, dlaczego została ona wniesiona na korzyść pozwanej, która nie wykonała swojego zobowiązania (nie spłaciła długu), a zarazem na niekorzyść jej wierzyciela (spółdzielni).

13. Nadto dostrzec należy kontrola nadzwyczajna służy kontroli konstytucyjności aktów jurysdykcyjnych. Nie jest więc dodatkowym postępowaniem apelacyjnym i nie może być w ten sposób traktowana. Niezależnie zatem od wskazania wszystkich względów, dla których skarga nadzwyczajna w niniejszym postępowaniu nie mogła być uwzględniona, wskazać również należy, że uwzględnienie rozpoznawanej w niniejszym postępowaniu skargi nadzwyczajnej czyniłoby z niej środek do przywracania terminu (tu: do wniesienia apelacji), któremu strona z własnej winy uchybiła. Tymczasem kontrola nadzwyczajna nie ma na celu odtwarzania wygasłych uprawnień i sanowania terminów, którym strony uchybiły (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 12 maja 2021 r., I NSNc 53/21). W demokratycznym państwie prawnym przewidziana jest możliwość zaskarżania orzeczeń naruszających zdaniem strony prawo do sądu, ale w prawem określonych ramach. Jeżeli strona nie zdołała skorzystać z prawem przewidzianej kontroli instancyjnej ze względu na okoliczności przez nią zawinione, to skarga nadzwyczajna nie może stać się dodatkowym środkiem umożliwiającym wzruszenie orzeczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 24 czerwca 2020 r., I NSNc 41/19).

Stanowisko to wspiera wyrażnie orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPCz), w świetle, którego wniesienie nadzwyczajnego środka zaskarżenia od prawomocnego wyroku musi być uzasadnione koniecznością naprawienia podstawowego błędu stanowiącego pogwałcenie sprawiedliwości (*miscarriage of justice*) (wyrok ETPCz z 24 lipca 2003 r. Ryabikh przeciwko Rosji, skarga nr 52854/99, § 52). Musi to być błąd wykraczający poza formalistyczną perspektywę „doktrynalnej nienaganności” (wyrok ETPCz z 23 lipca 2009 r., Sutiyazhnik przeciwko Rosji, skarga nr 8269/02 § 38). Z tego też względu, należy unikać jakiegokolwiek pozoru traktowania kontroli nadzwyczajnej jako *de facto*

kolejnego szczebla kontroli instancyjnej – „apelacji w przebraniu” (*appeal in disguise*). Zawsze muszą za nią przemawiać inne względy istotne dla właściwego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości (wyrok ETPCz z 9 czerwca 2015 r., Compar S.R.O. przeciwko Słowacji, skarga nr 25132/13, § 64), nade wszystko zaś względy konstytucyjne (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 30 marca 2022 r., I NSNc 247/21).

14. Na marginesie odnosząc się do fragmentu zażalenia pozwanej (z 10 lipca 2015 r.) na postanowienie o odrzuceniu apelacji: „Czy nie ma możliwości przedłużenia terminu, jeżeli ktoś występuje z takim wnioskiem? Wedle mojej wiedzy istnieje taka możliwość” również w tym względzie wskazać należy, że wiedza pozwanej rozminęła się z rzeczywistością, gdyż przewodniczący może z ważnej przyczyny przedłużyć termin sądowy na wniosek zgłoszony przed upływem terminu (zob. art. 166 k.p.c.), natomiast nie dotyczy to terminu ustawowego. Zostało to zresztą wyraźnie wyartykułowanie w uzasadnieniu zarządzenia z 10 czerwca 2015 r. (k. 575 verso akt dołączonych), którego odpis został doręczony pozwanej 3 lipca 2005 r. (własnoręcznie podpisane potwierdzenie odbioru – k. 584 akt dołączonych).

15. Sąd Najwyższy na podstawie art. 91 § 1 zd. 2 u.SN oddalił skargę nadzwyczajną, wobec braku podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku, a zgodnie z art. 398¹⁸ k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN zniósł wzajemnie koszty procesu w postępowaniu przed Sądem Najwyższym.